

Teologia Praktyczna
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza • Wydział Teologiczny
Tom 8, 2007

ROMUALD NIPARKO
**Duszpasterstwo.
Wątpliwości terminologiczne**

Celem tego artykułu jest przedstawienie racji przemawiających za tym, żeby termin „duszpasterstwo” zastąpić terminem „wychowanie” albo „pedagogia” Kościoła i konsekwentnie – termin „teologia pastoralna” – terminem „teologia pedagogii Kościoła”.

Toczyły się i toczą na ten temat dyskusje, m.in. i w roczniku „Teologia Praktyczna” oraz w dwumiesięczniku „Ateneum Kapłańskie”¹.

Do kontynuowania tej dyskusji, tym razem na temat zasygnalizowany w tytule artykułu, skłoniły mnie wypowiedzi, które są lapidarnym uzasadnieniem potrzeby takiej dyskusji i których fragmenty pragnę teraz zacytować.

Autorem pierwszej wypowiedzi jest Piotr Sikora, który stwierdza:

[...] Trzeba przyznać, że model Kościoła wyrażany przez metafory „pasterza” i „owiec” sięga samych początków chrześcijaństwa. Doskonale znamy historię z Ewangelii Janowej, w której zmartwychwstały Jezus mówi do Piotra: „Paś owce moje” (J 21, 17). Autor Pierwszego Listu Piotra zwraca się do „starszych” (prezbiterów): „Paście stado Boże, które jest przy was...” (1P 5, 2), a autor Listu do Efezjan pisze o ludziach, których Chrystus ustanowił pasterzami (por. Ef 4, 11). [...] Warto jednak dostrzec, że znaczenie metaforyki pasterza i owczarni jest ograniczone przez inne teksty Pisma. Ograniczenia te wyraźnie ujawnia sam kontekst, w którym wzmianka o pasterzach pojawia się w Liście do Efezjan. Kontekst ten wskazuje na fakt, że „każdemu została dana łaska według miary daru Chrystusowego” (Ef 4, 7), posługa pasterska jest zaś tylko jed-

¹ Zob. monograficzne numery „Ateneum Kapłańskie” (576 i 577) z 2005 r. zatytułowane ze względu na poruszaną tematykę – „W nurcie teologii praktycznej Kościoła”. Także: „Teologia Praktyczna” (nr 2: 2001, 3: 2002).

ną z wielu posług istniejących w Kościele: „On ustanowił jednych apostołami, innych prorokami, innych ewangelistami, innych pasterzami i nauczycielami „ (Ef 4, 11)².

Druga wypowiedź, to słowa Abbé Pierre'a (Henri Grouès'a) z rozmowy, jaką z nim przeprowadził Cezary Lewanowicz, zatytułowanej „Kościół wolny od przywilejów”.

[...] W Kościele trzeba by zmienić wiele rzeczy, począwszy od języka. Powiedziałem kiedyś Janowi Pawłowi II: Ojciec używasz zwrotów „owieczki”, „dobry pasterz”... Te metafory nie przemawiają już do współczesnego człowieka. One były wymowne w Izraelu w czasach Chrystusa, bo był to lud pasterski. Ale dla nas, mieszkańców betonowych miast, one nic nie znaczą [...]³.

Wypowiedzi te bez wątpliwości zwracają uwagę na potrzebę zastąpienia tej terminologii, tworzonej od czasownika „paść” oraz rzeczowników „pasterz” i „owczarnia”. Chodzi tu zwłaszcza o termin „duszpasterstwo”, którym przyjęło się określać działalność Kościoła, a także „duszpasterz” na określenie przedstawicieli hierarchii kościelnej, przede wszystkim biskupów i kapłanów. W konsekwencji należałoby zmienić określenia dziedziny wiedzy teologicznej zajmującej się nad działalnością Kościoła, dotąd nazywanej „teologia pastoralna” lub „teologia praktyczna”.

I. Inspiracje biblijne

W Piśmie św. z terminologią z kręgu wychowania spotykamy się poprzez takie określenia, jak *paideia*, *pedagogia*, *pedagog*. Pokrywają się one treściowo z terminem duszpasterstwo.

W *Słowniku Nowego Testamentu* znajdziemy tylko etymologiczne znaczenie terminu *pedagog*. Autor poświęca mu jedynie pośrednio nieco miejsca we wprowadzeniu do działu: Życie kulturalne (IX, 2). Jest tam mowa o Prawie, które *Słownik teologii biblijnej* określa jako zbiór norm religijnych i obywatelskich wdrażanych młodemu pokoleniu w procesie wychowania⁴.

W *Słowniku teologii biblijnej* natomiast pod hasłem „wychowanie” znajdujemy następujące jego określenia:

² P. Sikora: *Wiara chrześcijan i pasterze*. „Znak”. R. 59: 2007 nr 4 s. 24.

³ *Kościół wolny od przywilejów*. Z *Abbé Pierre'em rozmawia Cezary Lewanowicz*, tamże, s. 102.

⁴ Xavier Léon-Dufour: *Słownik Nowego Testamentu*. Przekład i oprac. polskie K. Romaniuk. Wyd. KŚW. Poznań 1981 s. 511–513.

Plan Boży urzeczywistnia się w czasie, dojrzewając powoli aż Naród Wybrany osiągnie swoje definitywne rozmiary czyli doskonałość. Św. Paweł przyrównał tę ekonomię zbawienia do procesu wychowywania: od dzieciństwa do dorosłości (dojrzałości) [...]. W Biblii wychowawcą w pełnym tego słowa znaczeniu jest Bóg. [...]Bóg jest wzorem dla wychowawców, a Jego dzieło wychowania urzeczywistnia się według trzech etapów: I Bóg jako wychowawca swojego ludu; II Jezus Chrystus jako wychowawca Izraela; III Kościół wychowywany i wychowujący⁵.

Niezwykle cennym dopowiedzeniem do słowników biblijnych, rzucających wiele światła na omawiane tam zagadnienia terminologii dotyczącej stawania się człowiekiem, jest książka autorstwa ks. Jerzego Bagrowicza, profesora pedagogiki religijnej i ks. Stanisława Jankowskiego, bibliisty, pt. *Pan, Bóg wychowuje ciebie (Pwt 8, 5). Studia z pedagogii biblijnej* (Wyd. UMK, Toruń 2005). Spis treści odzwierciedla bogatą panoramę pedagogii biblijnej. Tytuł zaś książki, zaczerpnięty z Księgi Powtórzonego Prawa – „Pan, Bóg twój wychowuje ciebie” (8, 5), wskazuje na najgłębsze źródło i istotę wychowania⁶.

We wstępie Autorzy piszą:

[...] wychowanie pokrywa się znaczeniowo z formacją moralną i duchową. Dotyczy całej osoby, ale uzewnętrznia się w porządku intelektualnym – wtedy nazywa się zdobywaniem wiedzy; obejmuje porządek egzystencjalny – wówczas przyjmuje postać doskonalenia charakteru, dążenia do doskonałości ducha i stałości usposobienia. W języku metafizyki wychowanie, edukacja, to proces przeprowadzania osoby, która przyszła na świat z możliwości do aktu. Natomiast w języku sztuk plastycznych – to przemiana tworzywa w dzieło dojrzałe, skończone. [...] (s. 5).

Można jeszcze dodać, że wychowanie to wspieranie procesu ujawniania się w człowieku obrazu i podobieństwa do Stwórcy (Rdz 1, 26).

W zakończeniu zaś książki Autorzy zauważają:

[...]Stary Testament wielokrotnie przywołuje obraz Boga–Wychowawcy, ukazuje, jak Bóg oddziałuje wychowawczo, [...]. Ukazuje też Boga jako głęboko umotywowanego w dziele edukacji – kieruje Nim miłość ojcowska. Dlatego można powiedzieć, że podstawową zasadą wychowawczego oddziaływania Boga jest Jego miłość. I to jest podstawowa zasada pedagogii Boga ukazana na kartach Pisma Świętego. [...] Tylko miłość jest zdolna wychowywać, bo tylko miłość może chcieć prawdziwego dobra wychowan-ka i tylko ona ma dość sił, aby trud wychowania udźwignąć (s. 23).

⁵ *Słownik teologii biblijnej*. Red. Xavier Léon-Dufour. Tłum. i oprac. K. Romanuk. Wyd. Pallottinum. Poznań 1985 s. 1085–1089 oraz 777.

⁶ J. Bagrowicz, S. Jankowski: „*Bóg twój, wychowuje ciebie*” (Pwt 8, 5). *Studia z pedagogii biblijnej*. Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Toruń 2005.

II. Pedagogia Ojców i Pisarzy Kościoła

Zagadnienie to, w sposób całościowy, syntetyczny, przedstawił ks. prof. Franciszek Drączkowski w haśle o takim właśnie brzmieniu w *Encyklopedii pedagogicznej XXI wieku*⁷. Najpierw zwraca uwagę na złożoność pojęcia „pedagogia” i wymienia jej poszczególne elementy (aspekty). Pedagogia jest bowiem procesem prowadzenia i kierowania; uczestniczy w nim prowadzący (kierujący, uczyący) oraz ten, kto jest kierowany, prowadzony.

Wyjaśniając „pedagogię” Ojców i Pisarzy Kościelnych, ks. Drączkowski zauważa, że akcentowali oni fakt, iż Pismo św. mówi o Bogu jako Ojcu wszystkich ludzi – wszystkich wierzących (Rz 1, 7; 1Kor 1, 3; Flp 1, 2). Wynika więc z tego, że skoro określenie „dzieci” odnosi się do wszystkich, którzy w Boga uwierzyli, to pedagogia Boża obejmuje także dorosłych. Doskonalenie jest więc zadaniem wszystkich wierzących, na każdym etapie życia, (por. Rz 1, 7; 1Kor 1, 3; Flp 1, 2; 1Tes 4, 1) na miarę dojrzałości Chrystusowej (Ef 4, 13).

Autor hasła zauważa także, że zdaniem Klemensa Aleksandryjskiego proces doskonalenia człowieka dokonuje się przez wychowanie. A zatem wszyscy wierzący, niezależnie od wieku: dzieci, młodzież i dorośli (chrześcijanie), stają się wychowankami błogosławionej pedagogii, która jest formacją prowadzącą do cnoty. Wychowawcą w tej pedagogii wszystkich ludzi jest boski *Logos*, święty Bóg, Jezus przewodnik całej ludzkości, który kocha ludzi. Jest ich pedagogiem.

Charakterystyka Boskiego Wychowawcy została przedstawiona przez Klemensa Aleksandryjskiego w I Księdze jego dzieła pt. *Pedagog*. Jako Bóg jest on najlepszym wychowawcą i odznacza się nie tylko wiedzą, lecz także życzliwością i autorytetem. Wśród szeregu przymiotów, które cechują boskiego wychowawcę jest miłość do człowieka.

Szkołą Boskiego *Logosu* jest Kościół–*Ekklesia*, a jedynym Nauczycielem – Oblubieniec, Mądrość prawdziwa, sanktuarium gnozy. Wychowankowie tej szkoły (alumni) dzielą się na 3 grupy: *grzesznicy* (zniewoleni przez grzech, który jest chorobą duszy), *wierni słudzy*, którzy porzuciwszy grzech ćwiczą się w cnotcie oraz *przyjaciele*, którzy przez miłość doskonałą upodobnili się do Boga. Kierownik Szkoły – Boski Przewodnik – wobec każdej z grup pełni funkcje Lekarza, Wychowawcy i Nauczyciela (w zależności od sytuacji w jakiej się znajduje wychowanek).

⁷ *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*. Tom IV. Red. Józefa Marka Śmiecińskiego (Redaktor Wydawnictwa) i Urszuli Smietany prowadzący IV tomu Encyklopedii. Wydawnictwo Akademickie „Żak”. Warszawa 2005 s. 88–92. Zgodnie z charakterem tego artykułu nie sięgałem do innych opracowań, gdyż to hasło w/w Encyklopedii zawiera wystarczające informacje potrzebne dla przeprowadzenia tezy artykułu.

Jest on Pedagogiem praktycznym. Nie poprzestając bowiem na pouczeniach, stawia on sobie za cel ulepszenie duszy wychowanka przez zaprawianie jej do wypełniania obowiązków oraz wdrażania do dobrych obyczajów. *Logos* kieruje się zasadą: najpierw nawraca (leczy), następnie wychowuje i na końcu naucza.

Pedagogia chrześcijańska w ujęciu Klemensa Aleksandryjskiego, upodabniając człowieka przez swe działania do Boga, prowadzi do zjednoczenia z Bogiem. Jest ona pedagogią trójwymiarową, bo: logocentryczną, teocentryczną i eklezjalną. Boski Przewodnik biorąc pod uwagę wielorakie zróżnicowanie ludzi, stosuje odrębne metody w stosunku do każdego poszczególnego człowieka. Wobec ludzi zatwardziałego serca stosuje, bądź kary i nagany bądź zachęty i rady. Wobec wiernych sług – środkiem motywującym dobre postępowanie jest idea posłuszeństwa oparta na autorytecie doskonałego Pedagoga. Wobec przyjaciół Boga, którzy na drodze doskonalenia osiągają etap najwyższy – miłość doskonałą, która motywuje ich do życia wg przykazań Bożych. Przez miłość doskonałą osiągają oni heroiczną cnót. Przyjaciół Boga dzięki miłości, znosi wszystko nie dlatego by się ludziom podobać, lecz Bogu. Przyjaciele *Logosu* są nie tylko wychowankami Szkoły *Logosu*, ale mają w jakimś stopniu uczestnictwo w podobieństwie do Chrystusa i z Nim ściśle zjednoczeni w Jego działalności leczniczej, wychowawczej i nauczycielskiej, stając się kontynuatorami misji Boskiego Pedagoga. Program formacji zaleca wychowanie w bojaźni Bożej, miłości niewinnej i pokorze. Punktem wyjścia tego programu jest realizacja „zbawczej przemiany”, czyli nawrócenia, które ze stanu pogaństwa wiedzie do wiary w Jezusa Chrystusa.

Według Klemensa Aleksandryjskiego istnieją dwa zasadnicze źródła ludzkich błędów prowadzących się do braków w zakresie formacji intelektualnej (pierwsza *paideia*) oraz formacji moralnej (druga *paideia*). *Paideia* w rozumieniu Ojców i Pisarzy określa to wychowanie ku doskonałej miłości rozumianej jako wspólnota życia osób, między którymi istnieje jednomyślność w sprawach z kręgu intelektualnego, moralnego oraz egzystencjalnego. Wychowankowie tej szkoły przez realizację jej programu (*paidei*) dążą do coraz większej jednomyślności (zgody) z Boskim Przewodnikiem – Głową Kościoła w zakresie spraw z kręgu intelektualnego (poznanie, przyjęcie Bożych kategorii myślenia) oraz z kręgu moralno-egzystencjalnego (zgodność z wolą Bożą przez posłuszeństwo, nabywanie cnót). Przez wcielenie Syna Bożego Boska wspólnota życia Trójcy Świętej przekształciła się w Bosko-ludzką wspólnotę życia, tj. w Kościół, który jest Szkołą *Logosu*.

III. „Pedagogia” w nauczaniu Kościoła po Soborze Watykańskim II

Jest rzeczą charakterystyczną, że Sobór Watykański II nawiązał do starożytnej tradycji Kościoła i posłużył się określeniami „pedagogia Boga”, „pedagogia wiary”:

Pedagogia Boża

[...]powszechny Boży plan zbawienia rodzaju ludzkiego dokonuje się nie tylko jakoby tajemnie, w umyśle ludzkim, lub poprzez przedsięwzięcia także natury religijnej, w których ludzie na różny sposób szukają Boga, „czy Go może nie osiągną albo nie znajdą, choć jest On niedaleko od każdego z nas” (Dz 17, 27); albowiem te przedsięwzięcia potrzebują oświecenia i uleczenia, chociaż za łaskawym wyrokiem Dobrotliwego Boga można je niekiedy uważać za drogę wychowawczą (pedagogia) ku prawdziwemu Bogu lub za przygotowanie ewangeliczne (DM 3).

Księgi Starego Testamentu, stosownie do położenia rodzaju ludzkiego przed dokonaniem przez Chrystusa zbawieniem, udostępniają wszystkim znajomość Boga i człowieka oraz sposobów działania Boga sprawiedliwego i miłosiernego w stosunku do ludzi. Jakkolwiek Księgi te zawierają także sprawy niedoskonałe i przemijające, pokazują jednak prawdziwą pedagogię Bożą (KO 15).

Nauki pedagogiczne

Zasady chrześcijańskiego wychowania winny być ściśle przestrzegane i należycie uzupełniane nowszymi osiągnięciami zdrowej psychologii i pedagogiki (DFK 11); por także DFK 20.

Należy zgodnie z postępem nauk psychologicznych, pedagogicznych i dydaktycznych dopomagać dzieciom i młodzieży do harmonijnego rozwijania wrodzonych właściwości fizycznych, moralnych i intelektualnych, do zdobywania stopniowo coraz doskonalszego zmysłu odpowiedzialności w należytych kształtowaniu własnego życia przez nieustanny wysiłek i w osiąganiu prawdziwej wolności, po wielkodusznym i stanowczym przezwyciężeniu przeszkód (DWCH 1).

Ogólna instrukcja katechetyczna z 1971 r., umieszczając katechezę w misji Kościoła (rozdz. II), odwołuje się do „Pedagogii Bożej” w Objawieniu i pedagogii Kościoła w katechizowaniu. Stwierdza przy tej okazji, że [...] *obecnie po zakończeniu już Objawienia ma Kościół przekazywać całą tajemnicę zbawienia (...) pamiętając o pedagogii zastosowanej przez Boga* (nr 33).

W kolejnym dokumencie nt. katechizacji – Adhortacji apostolskiej Ojca Świętego Jana Pawła II *Catechesi tradendae* z 1979 r. co prawda termin „pedagogia Boża” nie występuje, ale cała adhortacja ma charakter wielkiej karty, ukazującej koncepcję wychowania katolickiego. Kolejne, drugie *Dyrektorium ogólne* z 1997 r. wraca do określenia „pedagogia Boża” i poświęca jej w rozdziale I odpowiednie miejsce (nr 139–144) oraz całą część III (jedną z pięciu składających się na całość) zatytułowaną „pedagogia wiary”.

Wiele miejsca „pedagogii Bożej” lub „pedagogii wiary” poświęca także *Katechizm Kościoła katolickiego*. Zacytuję tu tylko to miejsce, gdzie mówi się o niej wprost:

Duch Święty przez swoją łaskę pierwszy wzbudza naszą wiarę i udziela nowego życia, które polega na tym, abyśmy znali jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłał, Jezusa Chrystusa. Jest On jednak ostatni w objawieniu Osób Trójcy Świętej. Św. Grzegorz z Nazjanzu „Teolog”, wyjaśnia ten rozwój pedagogią Boskiego zstępowania (KKK 684).

[...] Ta pedagogia Boża ukazuje się szczególnie w darze Prawa (por. Wj 19–20; Pwt 1–11; 29–30). Prawo zostało dane jako „wychowawca” aby prowadzić Lud do Chrystusa. [...] (KKK 708; 1950; 1964; 2339).

W pedagogii Bożej uczestniczą znaki i symbole mające swoje korzenie w dziele stworzenia i kulturze ludzkiej, które składają się na celebrację sakramentalną (por. KKK 1145; 1609).

Przywołane i omówione wyżej teksty mają uzasadnić powrót do nazywania działalności Kościoła „pedagogią Kościoła”, by zastąpić tą nazwą aktualnie używane określenie „duszpasterstwo”. W konsekwencji ma to wpłynąć także na zmianę terminologii dotyczącej refleksji nad duszpasterstwem, nazywanej dotąd „teologią duszpasterską”, „pastoralną” lub „praktyczną” na „teologię pedagogii Kościoła”.

Na pedagogię Kościoła składają się jej cztery zasadnicze funkcje: *martyrii* (Kościół w roli świadka Objawienia), *diakonii* (Kościół w roli służenia), *leiturgii* (Kościół w roli pełnienia kultu Bożego) oraz *koinonii* (Kościół w służbie wspólnoty – budowaniu jej przez miłość). Człowiek staje się chrześcijaninem uczestnicząc w tych funkcjach jako dawca i biorca równocześnie. Refleksja teologiczna nad całą pedagogią Kościoła oraz nad poszczególnymi jej działaniami kreuje poszczególne działy wiedzy teologicznej z zakresu „pedagogii Kościoła”.

